



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 20 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr 288 (1233)

BIAŁA KSIĘGA ZSRR Zdenek Nejedly przybył do Polski

Delegacja radziecka wręczyła członkom Generalnego Zgromadzenia ONZ - dokumenty „sprawy berlińskiej”

PARYŻ PAP. — Rada Bezpieczeństwa zebrała się we wtorek po południu. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa Berlina. Delegaci Wielkiej Brytanii — Cadogan, Stanów Zjednoczonych — Jessup i Francji — Parodi przedstawili punkt widzenia swych rządów. Delegacja ZSRR nie brała udziału w dyskusji. Zamiast tego delegaci radzieccy wręczyli członkom Rady Bezpieczeństwa egzemplarze „Białej Księgi” — zatytułowanej „ZSRR, a pro-

blem Berlina”, w której zamieszczono czternaście dokumentów obejmujących całokształt „kwestii berlińskiej”.

W godzinach wieczornych obrady odczytano do piątku. Przewodniczący Rady delegat Argentyny — Bramuglia oświadczył, że na posiedzeniu piątkowym Rada „zbada kwestię, jaką decyzję może podjąć w tej sprawie”.

PARYŻ PAP. — Jak donosi agencja France Presse przewodniczący delegacji argentyńskiej — Bramuglia spotkał się z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych — Wyszyńskim.

PARYŻ (PAP). — Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało w formie „Białej Księgi” zbiór dokumentów, zatytułowany „ZSRR a problem Berlina”. Zbiór ten obejmuje 14 dokumentów z okresu od 13 lutego do 3 października bież. roku. Z dokumentami tymi delegacja radziecka zapoznała we wtorek uczestników obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Ogłoszono następujących 14 dokumentów:

1) Nota ZSRR z datą 13 lutego br., skierowana do rządów mocarstw zachodnich, która zawierała protest przeciwko projektom tych mocarstw zwołania do Londynu konferencji

trzech w sprawie zachodnich Niemiec, Zagłębia Ruhry i odszkodowań. W nocy tej Związek Radziecki zapowiadał, że nie uzna ewentualnych decyzji za legalne.

2) Nota z datą 6 marca br., skierowana do mocarstw zachodnich, która podkreślała naruszenie przez konferencję londyńską układów poczdamskich w sprawie wykonywania kontroli nad Niemcami przez 4 mocarstwa. W nocy tej stwierdzono, że uchwały londyńskie nie są legalne i nie mają mocy międzynarodowej.

3) Oświadczenie marszałka Sokolowskiego z 20 marca br. w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

4) Proklamacja radzieckich okupacyjnych władz wojskowych w Berlinie po reformie walutowej, wprowadzonej w Zachodnich Niemczech.

5) List marszałka Sokolowskiego do gen. Clay'a z 20 czerwca br., poruszający sprawę tej reformy.

6) Drugi list marszałka Sokolowskiego z 22 czerwca br., zawiadamiający o decyzji ZSRR wprowadzenia nowej waluty w radzieckim sektorze okupacyjnym Berlina.

7) List marszałka Sokolowskiego do gen. Robertsona z 25 czerwca br., zawiadamiający o podjęciu przez okupacyjne władze radzieckie zarządzeń dla ochrony interesów ludności niemieckiej, znajdujących się pod kontrolą władz radzieckich.

8) Komunikat z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw słowiańskich, przeprowadzonej w Warszawie.

9) Nota radziecka do mocarstw zachodnich z dnia 14 sierpnia br.

10) Wspólne dyrektywy do sojusznicznych komendantów wojskowych w Berlinie z dnia 30 sierpnia br. po osiągnięciu porozumienia w tej sprawie w rokowaniach moskiewskich.

11) Aide memoire ZSRR do mocarstw zachodnich z 18 września br.

12) Nota z 25 września, w której ZSRR zawiadomił mocarstwa zachodnie o konieczności wprowadzenia kontroli nad komunikacją powietrzną, podobnie jak i lądową, pomiędzy Berlinem i strefami zachodnimi.

13) Wywiad marszałka Sokolowskiego z 3 października br., udzielony dziennikarzom berlińskim.

14) Nota radziecka z 3 października br., w której zaproponowano rozpatrzenie problemu berlińskiego przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

Zdenek Nejedly przybył do Polski



WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie ministra oświaty dr Skrzyszewskiego przybył w dniu 19 bm. do Warszawy minister oświaty, nauki i sztuk pięknych Republiki Czesosłowackiej prof. dr Zdenek Nejedly, w celu zapoznania się z powojennym dorobkiem szkolnictwa polskiego.

Na Dworcu Głównym w Warszawie ministra Nejedly powitali: min. oświaty dr Skrzyszewski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, min. Rabanowski, wicemin. Krassowska, sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ambasador Wierbowski, sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Polsce dr Trojanowski. Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie, Franciszek Pišek na czele członków ambasady.

Przybyłemu na dworzec warszawski ministrowi Nejedly'emu delegacja młodzieży szkół warszawskich wręczyła wiązankę kwiatów.

Fakty - rzecz uparta

Wniosek Delegacji Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych o zakazie broni atomowej oraz o ograniczeniu zbrojeń mocarstw o jedną trzecią został z entuzjazmem przyjęty przez narody całego świata. Jest to zrozumiałe, gdyż pragnieniem wszystkich narodów jest uchwalenie pokoju, odpedzenie od siebie straszliwej zmyry wojny.

Wydawało by się, że pokojowa propozycja Związku Radzieckiego poparta przez delegację Polski i innych krajów Demokracji Ludowej zostanie bez większej dyskusji przyjęta przez rządy wszystkich państw reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, powołanej przecież do tego, aby odsunąć od ludzkości koszmar wojny i utrwalić fundamenty pokoju.

A jednak... a jednak słuszne pokojowe propozycje Związku Radzieckiego wywołały po prostu paroksyzm wściekłości ze strony przede wszystkim delegacji rządu amerykańskiego, rządu brytyjskiego, francuskiego i niektórych innych państw ściśle związanych z imperializmem anglo-amerykańskim.

Jakie są przyczyny zaciekłej opozycji Marshalla, Bevina i ich satelitów przeciwko wnioskowi Związku Radzieckiego? Dlaczego starają się przedstawiciele rządów USA i Wielkiej Brytanii wyszukiwać wciąż nowe preteksty? Dlatego aby storpedować wniosek ZSRR o zakazie broni atomowej oraz o jednoczesnym zmniejszeniu zbrojeń wszystkich mocarstw o jedną trzecią.

Przecież przyjęcie wniosków Związku Radzieckiego przyjęłoby się niewątpliwie do uspokojenia wzajemnych nieufności między państwami, utrwaliłoby zaufanie narodów w stosunku do siebie, a tym samym przyczyniłoby się do ustalenia pokoju na świecie.

Aby wyjaśnić sobie faktyczne tło zaciekłej opozycji Marshalla, Bevina i innych szluzgów giełdżarzy amerykańskich i angielskich pozwolimy sobie przytoczyć parę faktów, które rzucą światło na istotne przyczyny, dlaczego wzmiankowani wyżej panowie wpadli w taki zły humor w obliczu Związku Radzieckiego.

Jak stwierdza w jednym ze swych ostatnich orędzi prezydent Truman, budżet Stanów Zjednoczonych na rok 1948 — 1949 przewiduje, że 79 procent wszystkich wydatków państwowych Stanów Zjednoczonych Ameryki stanowią będą wydatki na różne cele wojenne, a tylko 21 procent wydatków budżetu państwowego skierowuje się na finansowanie budownictwa mieszkaniowego, oświaty, rolnictwa, transport, przemysł, administrację państwową itd. Przytem projekty budżetu Stanów Zjednoczonych na lata następane przewidują dalszy szybki wzrost tych wydatków z 10,7 miliarda dolarów w roku 1948-49 do 22,5 miliarda dolarów w roku 1952-53.

Te ciężkie miliardy dolarów, które rząd Stanów Zjednoczonych asygnuje kosztem podatnika amerykańskiego na wydatki zbrojeniowe, na produkcję bomb atomowych, samolotów itd. na finansowanie interwencji wojennej przeciw ludom Grecji, Chin, Indonezji i innych krajów wędrują rzecz prosta, do kieszeni amerykańskich fabrykantów broni.

Czy można naprawdę dziwić się, że amerykańscy fabrykanci broni są wściekli z powodu wniosku Związku Radzieckiego o zakazie broni atomowej i o zmniejszeniu zbrojeń o jedną trzecią? Toż to jakgdyby wymowano im z kieszeni wyliczone wyżej ciężkie miliardy dolarów. Ze w razie przyjęcia projektu wniosku radzieckiego ame-

Sesja Sejmowa 28 października rb.

Warszawa, PAP. — W dniu wczorajszym ogłoszone zostało Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 października 1948 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1948 roku.

Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuje Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów

(—) Józef Cyrankiewicz

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 28 października 1948 r.

o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego

(—) Wł. Kowalski

Górnicy francuscy walczą o kopalnie z uzbrojonymi oddziałami policji Queuille'a

PARYŻ PAP. — Według ostatnich wiadomości, napływających do Paryża, wokół kopalni Gruner, Sagnat, Charles i Dolonier w okolicy St. Etienne toczą się nadal walki strajkujących górników z „gwardią ruchomą”. Około 40 osób odniosło poważne obrażenia. Policja dokonała licznych aresztowań. Wokół szybu Couriot zgromadziły się tłumy górników, metalowców i mieszkańców miasta, którzy przygotowują się do usunięcia policji. Nad szybem krąży samolot prefektury. Do miasta przy-

były nowe posiłki „gwardii ruchomej”.

Na murach St. Etienne widnieją afisze zabraniające zebrań publicznych. Policja sprawdza na ulicach dowody tożsamości.

Górnicy w Noeux wspomagani przez mieszkańców miasta, w tym przez liczne kobiety, zmusili oddziały policji do opuszczenia szybu nr. 8. Był to jedyny szyb okupowany we wtorek rano przez policję w północnym zagłębiu węglowym.

Wśród policjantów zauważono b. kolaboran-

ta Bourdona, który został rozbrojony przez strajkujących górników. Prefektura zamknęła dopływ prądu elektrycznego i wody do szeregu miejscowości w pobliżu Lens.

Podżegacz wojenny Nr 1 przyjęty przez papieża

RZYM. — Sekretarz stanu USA Marshall w drodze powrotnej z Aten do Paryża zatrzymał się w poniedziałek po południu w Rzymie. Marshall złożył wizytę prezydentowi republiki — Einaudiemu, z którym rozmawiał około 20 minut, następnie zaś przeprowadził rozmowę z ministrem Sforzą i wreszcie z premierem de Gasperi. We wtorek rano Marshall został przyjęty na audiencji przez papieża w Castel Gandolfo.

Sekretarz stanu USA opuścił Rzym we wtorek o godz. 15-ej.

„Unita” zamieszcza wiadomości, dotyczące pobytu Marshalla pod nagłówkiem: „Inicjator konfliktów i antagonizmów, podżegacz wojenny Marshall spotkał się dziś z papieżem Piusem XII”.

Dziennik podkreśla, że jest rzeczą wielce prawdopodobną, że Marshall przybył do Rzymu z tych samych przyczyn, dla których udał się poprzednio do Grecji, tj. dlatego, że alarmował go opór ludu wobec serwilistycznej polityki rządów tych krajów w stosunku do Ameryki.

rykański podatnik — człowiek pracy już w tym roku zaoszczędziłby sobie ogromną sumę pięciu miliardów dolarów, coż po tym amerykańskim fabrykantom broni? Przecież o tyle miliardów zmniejszyłyby się ich dochody.

Tu też leży pies zagrzebany, jak to mówi przysłowie, tu znajdujemy wyjaśnienie dlaczego Marshall, amerykański senator Austin, kandydat na republikańskiego sekretarza stanu — Dulles z taką pasją rzucili się na projekt radziecki i usiłują go wszelkimi sposobami utopić.

Nie inaczej jest z budżetem wojennym Wielkiej Brytanii i Francji. Opór przeciwko pokojowym propozycjom Związku Radzieckiego, Polski i państw Demokracji Ludowej wywołany jest względami na interesy fabrykantów broni.

Rzecz prosta, to nie tak łatwo otwarcie wystąpić przeciwko propozycjom radzieckim, których słuszność uznaje i popiera setki milionów prostych ludzi na całym świecie i dlatego panowie Marshall, Bevin

i spółka starają się wynajdywać wciąż nowe preteksty dla utrącenia wniosków radzieckich.

Trudno przesądzić na jakie sposoby pójdą jeszcze sługusi anglo-amerykańskich fabrykantów broni. Jedna rzecz nie ulega wątpliwości. Już dziś pokojowe propozycje Związku Radzieckiego zdobyły sobie uznanie całej ludzkości, milionów i milionów prostych ludzi na całym świecie, zaś panowie Marshalla i Bevina stanęli przed sądem narodów świata w ich rzeczywistej postaci: postaci podżegaczy wojennych, sługusów fabrykantów broni sługusów giełdżarzy z Wall Street i City, których sztuka jest przemieniać krew i nieszczęścia narodów w złoto dla swych gospodarzy.

Narody świata widzą dziś w ZSRR — bardziej niż kiedykolwiek — tę potężną siłę, na której opiera się pokój świata i dlatego wszyscy prości ludzie na świecie z takim uznaniem i wdzięcznością witają stalinowską politykę pokoju.

E. UZDAŃSKI.

Listy z pałacu Chaillot

Żółwie tempo prac ONZ i chybiona „wojna nerwów“

(Korespondencja specjalnego wysłannika „Głosu“ na Sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ)

PARYŻ, w październiku.

Prace posuwają się żółwym krokiem. Komisja polityczna, w której koncentruje się głównie praca Generalnego Zgromadzenia, zakończyła dopiero rozpatrzenie pierwszego punktu porządku dziennego, a sprawa Berlina, którą mocarstwa zachodnie postawiły na Radzie Bezpieczeństwa, jako bardzo pilną i niecierpiącą zwłoki, utknęła na martwym punkcie.

Nie zanosi się na to, żeby tempo prac ONZ przyspieszyło się w najbliższych dniach. Amerykanie, chociaż mówią wciąż o naprężonej sytuacji międzynarodowej, nie wykazują żadnego pośpiechu. Marshall wyjechał do Aten, aby — jak oświadczył — przygotować się do sprawy greckiej, która przy obecnym tempie prac nie wiadomo kiedy wejdzie na porządek dzienny, a John Foster-Dulles, który w oczekiwaniu zwycięstwa Deweya, jest uważany za główną figurę delegacji amerykańskiej, wyjechał do Niemiec, oświadczając przed wyjazdem dziennikarzom, że sprawy stojące obecnie na porządku dziennym ONZ „mało go interesują“.

Główną przyczyną nadzwyczaj zwolnionego tempa prac ONZ w ostatnim czasie jest oczywiście bliskość wyborów prezydenckich w Ameryce. Chociaż sesja Generalnego Zgromadzenia została przeniesiona z Ameryki do Europy, aby uniknąć wpływu sytuacji wyborczej na bieg obrad, atmosfera przedwyborcza w Ameryce musiała z natury rzeczy zaciążyć na obradach paryskich. Ani Marshall, ani Dulles nie mają ochoty zaangażować się w żadną sprawę na dwa tygodnie przed wyborami i większość posunięć amerykańskich jest podjęta z uwagą i niechęcią.

Podobne nastroje panują również wśród ludności francuskiej i — jak mówią korespondenci, którzy niedawno przybyli ze Stanów Zjed-

noczonych — są charakterystyczne również dla większości opinii amerykańskiej.

Tym się tłumaczy dlaczego amerykańskie przemówienia wojownicze, mimo ich ostrości i prowokacyjnego charakteru nie robią wrażenia i że mocne i stanowcze, ale spokojne i rzeczowe wystąpienia radzieckie, demaskujące politykę amerykańską i dowodzące absurdalności twierdzeń o nieuniknionym konflikcie światowym, stanowią najpoważniejsze wydarzenia w ONZ i znajdują szeroki oddźwięk w opinii światowej.

Nastroje te są jednym z najbardziej jaskrawych przejawów niepowodzenia amerykańskiej polityki „wojny nerwów“, a żółwie tempo prac ONZ, które — zdaniem niektórych polityków amerykańskich — miały dyskredytować w oczach opinii światowej Organizację Narodów Zjednoczonych, przyczyniły się tylko do dyskredytacji amerykańskiej polityki międzynarodowej.

J. Majski

Ceny na ziemniaki

WARSZAWA (PAP). — Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zatwierdziło ceny na ziemniaki. W ostatnim okresie, podczas opóźnionego w tym roku kopania ziemniaków, wobec nieregulowanej podaży — ceny maksymalne nie obowiązywały. Obecnie cena detaliczna w sklepach prywatnych wynosi 9 zł za 1 kg, w spółdzielniach zaś, prowadzących sprzedaż ziemniaków interwencyjnych 8,50 zł.

W sprzedaży większych ilości, prowadzonej przez Spółdzielnie Powszeczne i rejonowe placówki PCF, obowiązuje cena 760 zł za 100 kg, przy nabyciu od 50 do 1.000 kg, przy sprzedaży natomiast w ilościach powyżej 1 tony bezpośrednio z wagonu — cena ustalona została na 720 zł za 100 kg ziemniaków.

Śmierć Brauchitscha

BERLIN PAP. — Były dowódca naczelny wojsk hitlerowskich von Brauchitsch zmarł 19 października w brytyjskim szpitalu wojskowym w Hamburgu. Brauchitsch wraz z byłymi marszałkami Rundstedtem i Mansteinem miał wkrótce stanąć przed trybunałem wojennym i odpowiadać za zbrodnie popełnione w czasie wojny.

Ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego PPR

dokonuje przeglądu działalności Centr. Zarządu Przemysłu Papierniczego

Wczoraj, w sali RKS TUR (Helenów) rozpoczęła swe obrady ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego PPR przemysłu papierniczego. Na naradę zjechało się około 400 przedstawicieli fabryk papierniczych z całej Polski. Poza tym udział w niej wzięli: wiceminister przemysłu tow. Golański, przedstawiciel KC PPR, tow. Blinowski, przewodniczący Zarządu Głównego Przemysłu Chemicznego, — tow. Dróżdż, tow. dyr. Wang, tow. dyr. Gede i dyrektor CZPP tow. Kotarba. Celem konferencji było omówienie osiągnięć i braków przemysłu papierniczego w świetle uchwał sierpniowego plenum KC PPR.

Naradę otworzył kierownik Wydziału Ekonomicznego Łódzkiego Komitetu PPR tow. Zebrowski. Dyrektor naczelny CZPP, tow. Kotarba wygłosił następnie referat, w którym podał krytyce rozwój przemysłu papierniczego i samokrytycznie ocenił działalność władz CZPP. W swym referacie tow. Kotarba podkreślił, że w przemyśle papierniczym można, mimo poważnej czystki, i dziś jeszcze zanotować objawy wszystkich czterech chorób trawiących nasz przemysł, a wymienionych przez tow. ministra Hilaręgo Minca — i to w silniejszym stopniu niż w innych gałęziach przemysłu. Przyczyną tego, jak stwierdził tow. Kotar-

ba, było silne powiązanie byłego kierownictwa CZPP z elementami kapitalistycznymi, co spowodowało skorumpowanie aparatu administracyjnego. Najbardziej występowało to przy dystrybucji papieru, a znajdowało swój wyraz i w niedocenianiu akcji upaństwowienia fabryk papierniczych — szczególnie przetwórczych, powodowało przeciekanie maszyn z Ziemi Odzyskanych do rąk prywatnych przed siębiorców przez bezplanową pracę Biura Budo wy i brak powiązania z masami robotniczymi.

Stare kierownictwo nie dopuszczało do głosu robotników - wynalazców, nie dopuszczało do krytyki swej działalności, hamowało rozwój współzawodnictwa pracy.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Chemicznego, tow. Dróżdż poddał krytyce działalność zarówno Zarządu Głównego, jak i poszczególnych ogniw Związku — do Rad Zakładowych włącznie. Mówca wykazał, że organizacja związkowa nie wywiązała się ze swych zadań. Jedną z najbardziej zasadniczych przyczyn tego było zbiurokratyzowanie aparatu związkowego, jego oderwanie się od życia mas członkowskich, co wyrażało się w niedostatecznej trosce o poprawę bytu robotników i pracowników umysłowych, niedostatecznej opiece nad robotnikami i w braku poparcia ze strony Związku przy wysuwaniu robotników na stanowiska kierownicze.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział ponad siedemdziesięciu mówców. Szczególnie żywą reakcję zebranych wywołało przemówienie tow. Karkielka, który ocenił krytykę tow. Kotarby jako niedostateczną, gdyż polityka byłego dyrektora Kraula nosiła charakter sabotażu nie tylko gospodarczego, ale i politycznego.

Również silne wrażenie wywarło na słuchaczach przemówienie dyrektora Departamentu Kontroli Ministerstwa Przemysłu, tow. Gede-ged, który stwierdził, że w przemyśle papierniczym, nawet po odejściu Kraula, Słotwińskiego, Arentowicza i spółki, na wielu szczeblach administracyjnych pozostali jeszcze ludzie silnie związani z podziemiem gospodarczym. Świadczy o tym wielka ilość spraw sądowych wszczętych przeciwko pracownikom przemysłu papierniczego.

Poszczególni delegaci omawiali bolączki terenowe, wykazując niedociągnięcia, a często złą wolę zarówno czynników administracyjnych, jak i społecznych.

Filmowcy bułgarscy w Łodzi

nawiązują ścisły kontakt z filmowcami polskimi. „Ostatni etap“ wzbudził zachwyt gości bułgarskich

Od kilku dni bawi w Polsce wycieczka przedstawicieli rządu i świata gospodarczego i kulturalnego Bułgarii. Wycieczka, na czele której stoi minister Kultury i Informacji Bułgarii Czerwenkow, zwiedziła Warszawę, Kraków, Katowice, Wrocław i Wystawę Ziemi Odzyskanych. W wycieczce brał również udział przedstawiciel „Kinetografii Bułgarskiej“ tow. dyr. Angelow, który w dniu wczorajszym przybył do Łodzi, celem zapoznania się z pracą polskiego przemysłu filmowego.

Na konferencji prasowej, jaka odbyła się wczoraj w atelier „Filmu Polskiego“ tow. Angelow podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce i poinformował o wielkim zainteresowaniu filmowców bułgarskich filmami polskimi.

— Dotychczas w Bułgarii były wyświetlane tylko polskie filmy krótkometrażowe: „Suity Warszawskie“, „Powódź“ i „Recital Chopinowski“. Już z tych filmów przekonaliśmy się, że polska technika filmowa stoi na wysokim poziomie i że możemy się od polskich filmowców dużo nauczyć. Kiedy jednak ujrzeliśmy w Sofii na zamkniętym pokazie „Ostatni Etap“, wywarł on na nas tak ogromne wrażenie, że postanowiliśmy za wszelką cenę nawiązać stały kontakt z „Filmem Polskim“.

— W ubiegły poniedziałek dyrektor naczelny „Filmu Polskiego“ i ambasador Bułgarii w Warszawie Tagarow podpisali umowę, na

mocy której Bułgaria w okresie najbliższego 3-letnia zakupować będzie wszystkie długometrażowe filmy polskie. Odpowiednia umowa o wymianie kroniki filmowej została w swoim czasie podpisana w Sofii.

Powracając do wrażenia, jakie wywarł „Ostatni etap“ tow. Angelow oświadczył: — Słyszeliśmy o Oświęcimiu, o bestialstwach niemieckich, ale film oszłomił nas. Spośród filmów, jakie sprowadzamy z zagranicy — po filmach radzieckich — najbardziej odpowiadają nam filmy polskie, tak potrzebne nam filmy o tematyce społecznej.

Z informacji udzielonych przez tow. Angelowa na temat bułgarskiej produkcji filmowej dowiedzieliśmy się, że 2 bułgarskie filmy krótkometrażowe — „Ludzie wśród obłoków“ i „Wesele“ zostały nagrodzone na festiwalu w Wenecji. Obecnie istnieje w Bułgarii 300 kinoteatrów — 100 w miastach i 200 na wsi. Ale potrzeba nowych kin, zwłaszcza na wsi, jest bardzo duża. Toteż plan 5-letni przewiduje stworzenie do r. 1953 100 nowych kin w miejscowościach wiejskich.

Bułgaria dopiero przystępuje do stworzenia własnej bazy technicznej dla swojej kinematografii.

Wielką pomoc pod tym względem okazuje kinematografia radziecka. Filmowcy bułgarscy i naród bułgarski mają nadzieję, że pomoc okażą im również bratnie państwa ludowe — Czechosłowacja i Polska.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

82)

— Pan jest dzieckiem, drogi inżynierze. Rozmawialiśmy dotychczas po przyjacielsku, bo są pewne powiązania z panami, jak z Walewskim poprzez syna Naci i Ryszarda, bo to ich syn, z panem, bo chciałem dobić targu w sprawie planów tego nowego karabinu. Dalszych granic przekraczać mi nie wolno. Tu może się połączyć również krew, zapewniam z całą odpowiedzialnością za te słowa, krew! — powtórzył z naciskiem. Od innych budynków jest daleko, — mówił spokojnie Darre — a rewolwery strzelają cicho. Nie zaniedbałem niczego. Nie tylko bowiem wyjeżdżam z Polski, ale kończę swą służbę, którą pełnię już trzydzieści lat bezmała. Mam przed sobą możliwości nowego życia, nie zmarnuję ich przez jakiegokolwiek niedopatrzanie.

Gdy to mówił, z hallu dobiegły odgłosy drobnych kroków Naci i za chwilę rozległo się jej delikatne pukanie do drzwi. Darre stał zakłopotany nie wiedząc, co w powstaje dość niespodziewanie przez gwałtowność Szymczyka sytuacji, poczęła. Nacia była widocznie tym milczeniem konsula zaniepokojona, bo sama pchnęła drzwi dość

gwałtownie i wpadła do pokoju szybko ogarniając spojrzeniem wszystkich zebranych.

— Co tu się dzieje?

Darre dał znak i Charles Duchamp oraz dwaj potężni aniołowie stróże z rewolwerami w dłoniach usunęli się do westibulu.

— Mieliszmy malutką sprzeczkę nic więcej. — Zapewnił Darre.

Tadeusz Szymczyk usunął się w róg pokoju i zaczął patrzeć przez okno w ogród. Istotnie willa leżała trochę na uboczu zdala od innych domów i ukryta była przed ludzkim okiem wieńcem gęsto sadzonych drzew.

Walewski natomiast na widok Naci wstał i podbiegł do niej, aby się przywitać. Udała, że go zaledwie spostrzegła.

— Jak podobał ci się twój syn? — Zapytał konsul, który wtrącił się rozmyślnie tym zapytaniem w powitanie Naci i Walewskiego. Odwróciła się od pana Macieja ku niemu promienna i szczęśliwa, gruntnie przez widzenie syna przemieniona. Walewski patrzył na nią zdumiony, bo w twarzy Naci zamiast spodziewanej nienawiści do konsula, ujrzał jej pogodny u-

śmiech.

— Piotruś jest naprawdę wspaniały i dobrze mówi po polsku! — Stwierdziła z zadowoleniem — Wiedział, że jestem jego matką, jak zdołałeś tego dokonać?

— Nie tałem przed nim nigdy, że ma matkę. Był bardzo starannie wychowywany i czekał już od roku na to dzisiejsze spotkanie.

— Przynajmniej za to jedno będę ci wdzięczna.

— Może okazać się łatwo, że będziesz miała i inne powody do wdzięczności. — Po wiedział znacząco konsul.

Walewski chciał z Naci nawiązać bardziej bliską rozmowę, ale nie wiedział, jak zacząć. Przyczepił się więc do tematu o Piotrusiu.

— Czy mógłbym go zobaczyć?

Nacia miast odpowiedzi spojrzała pytająco na Darrego. Ten przycisnął tylko guzik dzwonka i do wchodzącego lokaja powiedział po francusku, aby sprowadził do gabinetu wychowawczynię z Piotrusiem.

Tadeusz słyszał to polecenie, ale w dalszym ciągu trwał niezłomnie w oknie i dopiero, gdy usłyszał miły głosik dziecka, odwrócił się nie mogąc zapanować nad ciekawością.

Piotruś był dobrze odchowany czteroletnim chłopcem, wybitnie podobnym do matki. Od razu podbiegł do konsula, którego znał widocznie najlepiej, ale Nacia po-

prowadziła go do Walewskiego i rzekła:

— Przywitaj się z dziadkiem.

— Dzieńdobry, dziadziu! — Powiedziała wtedy na polecenie matki.

Pan Maciej na dźwięk jego głosu, a zwłaszcza na treść słów zareagował głębokim wzruszeniem. Może był to głos przebaczenia, przynajmniej dla niego, bo uchwycił rączkę dziecka kurczowo, a później delikatnie przesunął ją sobie po twarzy. Przykląkł i z tej pozycji zapytał:

— Kiedy wyjeżdżacie?

— Za dwa dni.

— To będę się z Tobą widział jeszcze, Naciu, prawda?

Znów zamiast odpowiedzi pytająco spojrzała na Darrego.

— Z inżynierem Szymczykiem zostanie pan tu przez pewien jeszcze czas, raczej sam.

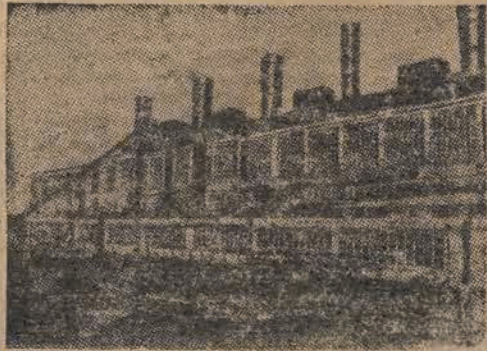
— Jakto? — zawołał na to oświadczenie Tadeusz — chce pan nas uwieźć?

— Tak, Nie mogę ryzykować zbyt przykrych niespodzianek, to chyba jasne.

Dopiero teraz oczy inżyniera Szymczyka spotkały się z oczami Naci. Pod jego uragijnym spojrzeniem opuściła powieki ku po dłodze i zarumieniła się bardzo wyraźnie, ale po chwili podeszła zdecydowanie kilka kroków w stronę chłopca i stanęła jak przed południem u niego w mieszkaniu twarzą w twarz tak blisko, że czuł jej pośpieszny i gorący oddech (D. c. n.)

Rośnie potęga gospodarcza Związku Radzieckiego

Olbrzymie sukcesy w dziedzinie odbudowy i rozwoju produkcji



Nowa elektrownia wielkich zakładów metalurgicznych „Zaporoz-Stal”.

W tych dniach prasa radziecka opublikowała komunikat Centralnego Zarządu Stalowego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za trzeci kwartał 1948 roku. Komunikat ten zasługuje na szczególną uwagę, gdyż każda cyfra w nim zawarta świadczy o olbrzymich sukcesach Związku Radzieckiego w dziedzinie odbudowy i rozwoju swojej gospodarki narodowej.

Rozwój przemysłu radzieckiego

W ciągu dziewięciu miesięcy 1948 roku produkcja przemysłu radzieckiego przekroczyła przeciętny poziom przedwojenny za tenże okres — o 14 procent, w tej liczbie we wrześniu osiągnęła poziom o 26 procent wyższy aniżeli przed wojną.

Wszyscy pamiętają gigantyczne zniszczenia, dokonane przez hitlerowców na terenach okupowanych ZSRR. Wartość zniszczonych obiektów oceniana jest skromnie na 730 miliardów rubli. Jeśli po takich zniszczeniach Związek Radziecki potrafił po trzech latach pracy odbudować rany zadane gospodarce radzieckiej i dać produkcję znacznie wyższą od przedwojennej to jest to świadectwem tego ogromnego entuzjazmu, jaki przejawiają narody Związku Radzieckiego przy urzeczywistnianiu Stalinowskiego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Nie można, tu nie zaznaczyć faktu, że niektóre gałęzie przemysłu szczególnie ważne z punktu widzenia ogólnego rozwoju gospodarki narodowej wzrastały w tempie nieznanym w dziejach gospodarczych świata. Tak na przykład produkcja urządzeń hutniczych wzrosła więcej niż dwukrotnie w ciągu jednego roku, produkcja traktorów wzrosła w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym o 194 procent, produkcja kombajnów (złożonych maszyn rolniczych z młówek i młocarek jednocześnie) wzrosła o 441 procent, produkcja maszyn rolniczych wzrosła o 209 procent, produkcja samochodów osobowych o 192 procent, produkcja krosien o 208 procent, produkcja młocarek o 220 procent, produkcja pługów traktorowych o 211 procent, produkcja wagonów o 167 procent. Nie daleko w tyle za wspomnianymi pozostaje wzrost produkcji innych gałęzi przemysłu radzieckiego.

Rolnictwo radzieckie kroczy naprzód

Najpoważniejszym sukcesem rolnictwa radzieckiego w 1948 roku jest fakt rozszerzenia powierzchni uprawnej roli o 13,3 milionów hektarów. Nie bacząc na niezbyt sprzyjające warunki atmosferyczne roku bieżącego na ziemiach nadwołżańskich zbior

ry zbóż w roku 1948 osiągnęły już poziom przedwojenny 1940 roku a wydajność zbóż z hektara przekroczyła poziom przedwojenny. W ciągu roku pogłowie bydła rogatego wzrosło o 22 procent, pogłowie świń o 71 procent, koni o 11 procent.

Te poważne sukcesy tak zniszczonego przez wojnę rolnictwa radzieckiego możliwe były tylko dzięki ogromnej pomocy rządu radzieckiego dla chłopów radzieckich. Możliwe były dzięki temu, że przemysł ra-

dziecki dostarczył wsi wielu dziesiątków tysięcy traktorów, kombajnów oraz olbrzymią ilość innych nowoczesnych maszyn rolniczych a także wiele milionów ton nawozów sztucznych. O pomocy okazanej chłopom radzieckim świadczyć może fakt, że tylko w ciągu dziewięciu miesięcy bieżącego roku Związek Radziecki odbudował 175 tysięcy domów mieszkalnych w miejscowościach wiejskich dotkniętych zniszczeniami przez okupantów hitlerowskich.

Rozwój transportu radzieckiego

W takim olbrzymim kraju jak Związek Radziecki nie dość jest wytworzyć taką lub inną ilość towarów przemysłowych i produktów rolniczych. Trzeba je przewieźć do miejsc gdzie są potrzebne, nieraz za tysią-

ce kilometrów. Kolejnictwo radzieckie oraz transport rzeczny i morski zdał pod tym względem egzamin. Państwowe plany przewozów kolejowych, rzecznych i morskich zostały wykonane za znaczną nadwyżką.

Wzmoczone inwestycje — zapowiedź dalszego rozwoju gospodarczego ZSRR

Związek Radziecki myśli nie tylko o dniu dzisiejszym. Dlatego też rok rocznie dokonuje inwestycji zarówno w przemyśle i transporcie jak i w innych dziedzinach gospodarki narodowej. Dzień w dzień w rozmaitych zakątkach Związku Radzieckiego powstają nowe fabryki, kopalnie, huty, fabryki konserw i artykułów spożywczych itd. Zgodnie z planem co dzień uruchamiane są trzy nowe zakłady przemysłowe. Trzeba

stwierdzić, że plany te nie tylko są wykonywane, ale i przekraczane i to bardzo poważnie. Tak na przykład plan budownictwa nowych kopalń węgla przekroczony został w tym roku o 27 procent, plan budowy przedsiębiorstw hutniczych o 26 procent, plan budowy fabryk maszyn o 11 procent, plan budowy fabryk włókienniczych, obuwniczych, przetwórczych o 30 procent, itd.

Rośnie dobrobyt ludzi pracy

Olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej służy w Związku Radzieckim jednej sprawie — **POPRAWIE DOBROBYTU LUDZI PRACY**. Wzrost spożycia najważniejszych artykułów jest zadziwiający. A więc na przykład spożycie cukru wzrosło w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym o 92 procent, spożycie wyrobów cukierni-

cznych o 41 procent, spożycie tkanin bawełnianych wzrosło o 55 procent, tkanin wełnianych o 41 procent, tkanin jedwabnych 24 procent, obuwia skózanego o 28 procent, obuwia gumowego dwukrotnie, przetworów rybnych o 20 procent, chleba o 56 procent. W ciągu ostatnich trzech miesięcy ceny artykułów spożywczych na rynkach spadły przeciętnie od 13 do 24 procent.

Kraj, który nie zna bezrobocia

Nie bacząc na stosowanie masowe coraz bardziej nowoczesnych maszyn, na wzrost wydajności pracy robotników radzieckich, którzy w walce o wysoką wydajność pracy dopatrują się i słusznie jedynej drogi do obfitości wszelkich produktów, jedynej drogi do dobrobytu — nikomu w Związku

Radzieckim nie zagraża bezrobocie. Najlepszym tego świadectwem może być fakt, że liczba zatrudnionych robotników i pracowników przemysłu państwowego wzrosła w ciągu jednego roku o 2.400 tysięcy ludzi. Wzrosły jednocześnie i zarobki robotników przeciętnie o 9 procent w porównaniu z ro-

Interpelacje naszych Czytelników

Młodzież w kinie powinna mieć opiekę

Towarzyszu Redaktorze!

Wiele razy pomyślano na łamach Waszego pisma konieczność przeznaczenia jednego z kin łódzkich dla dzieci i młodzieży. Toteż z prawdziwym uznaniem powitałem sijną inicjatywę „Filmu Polskiego”, który postanowił w kinie „Hel” wyświetlać filmy specjalnie dla dzieci i młodzieży szkolnej, zapewniając jej w ten sposób filmy o odpowiedniej treści.

Myśl dobra i słuszna, ale realizacja niudana, może nie z winy „Filmu Polskiego”. Wystarczy wejść do poczekalni kina i obserwować, jak młodzież i dzieci wchodzi na widownię, jak zachowują się podczas seansu, aby się przekonać, że dzieci zachowują się wyjątkowo niesfornie i hałaśliwie. Utrudniają w ten sposób oglądanie nie tylko innym, ale i sobie. Dzieci są zupełnie bez opieki i nikt na ich zachowanie nie reaguje, bo nikt nie jest

w kinie do tego powołany. Taki stan rzeczy nie wpływa dodatnio na młodzież.

Uważam, że tą sprawą powinny zająć się władze szkolne, bowiem kulturalne zachowanie się młodzieży w miejscach publicznych powinno je szczerze obchodzić. Zdaję sobie sprawę z tego, że często rodzice czy opiekunowie nie mogą razem z dziećmi iść do kina. Dlatego też należałoby zorganizować szkolne seanse, w czasie których młodzież znajdowałaby się w kinie pod opieką wychowawcy. Powinno nad tą sprawą zastanowić się Kuratorium.

Przy okazji warto wspomnieć, że w kinie pańuje niemożliwy brud, który wespół z niechlujnym wyglądem poczekalni tworzy swoisty i mało pożyteczny obraz. W żadnym wypadku — ani pod względem estetycznym, ani higienicznym nie wpływa to dodatnio na młodzież.

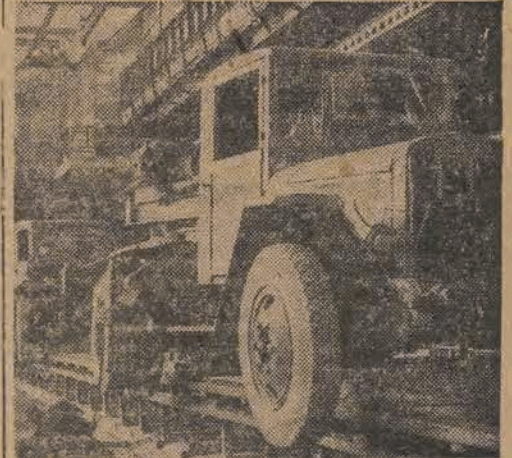
H. G.

PZPB Nr 17 bez żłobka

Dla kogo są pałace?

PZPB Nr 17 nie mają żłobka. Niby nic wyjątkowego, gdyż niestety, istnieje jeszcze więcej takich fabryk, ale w tym rzecz, że zakła-

dy te powinny mieć żłobek, gdyż posiadają lokal, doskonale nadający się do tego celu. Przemysłowcy łódzcy lubili z okien swych



Montowanie samochodów w zakładach Im. Stalina.

kiem ubiegłym, w poszczególnych zaś galeziach i więcej. Realna zaś wartość płacy robotniczej wzrosła w ciągu roku ponad 50 procent, co związane jest z obniżką cen artykułów pierwszej potrzeby.

Współzawodnictwo socjalistyczne — drogą do podniesienia gospodarki radzieckiej

Olbrzymie sukcesy gospodarcze Związku Radzieckiego nie byłyby możliwe bez czynnego udziału milionów i milionów robotników, chłopów oraz inteligencji radzieckiej w pracy nad budową pięknego gmachu socjalizmu. Entuzjazm ludzi radzieckich dla budownictwa socjalistycznego znajduje swój konkretny wyraz w współzawodnictwie socjalistycznym, które ogarnęło i miasto i wieś. Tylko wkładem myśli i serca milionów ludzi radzieckich można sobie wytłumaczyć fakt, że w ciągu niespełna trzech lat zaleczone zostały z grubszą straszliwie rany zadane gospodarce radzieckiej przez okupantów hitlerowskich i że Związek Radziecki znów przekształca się w krainę kwitnącą i obfitującą we wszystko.

Nie dziwnego, że narody Związku Radzieckiego myślą dziś tylko o swoim pokojowym dziele, dziele budownictwa socjalistycznego. Związek Radziecki przekształcił się w ciągu Stalinowskich pięcioletek w potęgę, która zdolna jest złamać grzbiet każdemu kto by ważył się przerwać pokojową pracę narodów radzieckich. Świadczyć o tym może los hitlerowskiej maszyny wojennej, ale narody Związku Radzieckiego nie myślą o wojnie i nie chcą wojny, bowiem drogą do dobrobytu i szczęścia widzą w swojej pokojowej i twórczej pracy. Propozycje pokojowe ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące zakazu broni atomowej i zmniejszenia o jedną trzecią zbrojeń mocarstw są świadectwem woli pokoju narodów ZSRR.

Dla nas, dla polskiej klasy robotniczej, dla polskiego chłopstwa, dla polskiej inteligencji pracującej bohaterska walka i praca narodów Związku Radzieckiego służyć będzie natchnieniem w naszych wysiłkach zmierzających do tego samego celu, do którego zmierzają narody ZSRR do — budowy socjalizmu.

E. U.

Tydzień muzyczny w Łodzi

Koncert Symfoniczny w Filharmonii — Recital fortepianowy w Konserwatorium

W bieżącym tygodniu mieliśmy w Łodzi tylko dwie imprezy muzyczne: koncert symfoniczny w Filharmonii pod dyrykcją Tadeusza Wilezaka z udziałem Reginy Smendzińskiej, oraz recital fortepianowy Zygmunta Lisieckiego w Konserwatorium.

Program koncertu symfonicznego zawierał uverturę do opery „Królowa Jadwiga” Karola Kurpińskiego, koncert fortepianowy C-dur Beethovena oraz 4-tą symfonię Dvorzaka. Wykonanie uvertury Kurpińskiego jest osiągnięciem do jednej z wielu pozycji polskiej muzyki przedchopinowskiej, pozycji wartościowej, aczkolwiek przepojonej wyraźnym wpływem Webera. Tylko cały sek w tym, że przecież to nie jest jedyna pozycja dawnej muzyki polskiej. Zainstrumentowane przez Panufnika divertimento Janiewicza, wykonana niedawno przez Rowickiego w Katowicach symfonia Dankowskiego, muzyka Stefanięgo do „Krakowiaków i Górali” wystawionych w swoim czasie przez Leona Schillera, a z okresu nieco późniejszego wykonywane niekiedy (choć bardzo rzadko) uvertury Elsnera i Kurpińskiego nasuwają niepokojące myślenie, że w czasach Stanisława

Augusta i w okresie napoleońskim było więcej pozycji wartościowych — zupełnie zapomnianych i nikomu nieznanych. Będą to niewątpliwie naśladownictwa mistrzów niemieckich i włoskich, ale dobre naśladownictwo dobrych mistrzów. Dlatego więc, wykonując bezustannie Moniuszkę, Noskowskiego, czy Paderewskiego nie sięga się nieco dalej w głąb historii, aby wydobyć z zapomnienia te utwory?

Koncert fortepianowy C-dur Beethovena jest kompozycją naiwną i uczniowską. Nie ma w niej ani jednej chyba własnej myśli Beethovena, wszystko to są myśli Haydya i Mozarta. Dziwne się wydaje, dlaczego Smendzińska, a chwila, gdy chciała na Beethovena zademonstrować swe niewątpliwie duże możliwości pianistyczne (co dało się zauważyć przede wszystkim w wykonanym na bis impromptu Fis-dur Chopina), dlaczego spośród pięciu koncertów wybrała ten właśnie

IV-tą symfonię Dvorzaka jest utworem przytaczającym słuchacza brakiem oszczędności w dysponowaniu środkami ekspresji. Oznajmie można stwierdzić, że koncert ten z

powodu niezbyt udatnego doboru programu był imprezą niezbyt udaną.

Zato niesłychanie ciekawie ułożył program swego recitalu Zygmunt Lisiecki. Program obejmował przede wszystkim starych mistrzów: z 20 wieku były tam jedynie trzy programowe preludia Debussy'ego. Lisiecki wykonał wspaniałą toccatę C-dur, napisaną przez Bacha na organy i przetranskrybowaną na fortepian przez Busoniego, arię z wariacjami Haendla, kapitalny cykl wariacji Brahmsa na temat jednego z koncertów skrzypcowych Paganiniego (szkoda, że Lisiecki wykonał tylko drugą serię cyklu) oraz utwory Schumana, Chopina i Liszta. Niestety, gra Lisieckiego niebardzo odpowiadała wymogom utworów tak trudnych jak np. toccata Bacha, Lisiecki gra Bacha niestylo, w stylu właściwym chyba II-giej połowie 19-go wieku. Strona techniczna też nie jest doskonała, co dało się zauważyć przede wszystkim w wariacjach Brahmsa, utworze bardzo trudnym technicznie. Natomiast wyraźnie lepiej wywiązał się Lisiecki z wykonania Liszta, Debussy'ego, czy ślicznych drobniaków Schumana. I dlatego może lepiej byłoby, gdyby Lisiecki nie przeladowywał programu klasykami, i to w dodatku tak trudnymi utworami klasyków.

pałeców patrzeć na jarzące się światłem okna ich fabryk, lubili obserwować uwijające się wśród maszyn cienie robotników. Stolarow nie był wyjątkiem i dlatego na posesji fabrycznej mieści się pałacyk. W Polsce Ludowej nie ma fabrykantów, a pałace objęły w posiadanie ci, którzy najwięcej do nich mają prawa, gdyż po wstały one z ich potu i krwi — robotnicy i ich dzieci. W pałacach więc powstały świetlice, Domy Kultury, przedszkola, żłobki.

Tylko w PZPB Nr 17 jest inaczej. Fabryka nie ma przedszkola ani żłobka i musi dla dzieci swych pracowników szukać miejsca w innych zakładach, a w pałacu panoszą się prywatni lokatorzy — i to jeszcze jacy lokatorzy. Pani Chelmińska, która wraz z mężem zajmują „tylko” cztery pokoje z wszelkimi wygodami, jest córką byłego współwłaściciela i-my Stolarow i S-ka i w czasie okupacji nazywała się Von Chelmińska. Wprawdzie pan Chelmiński jest pracownikiem Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego, ale to chyba jeszcze nie powód, by rozpościęrał się aż w czterech pokojach, zwłaszcza, że pokoje te są gwałtownie potrzebne dzieciom robotników tej fabryki.

CZPW. remontuje i wykańcza domy na Stokach, tam zatem niechże Dyrekcja Bawełniana przydzieli mieszkanie pp. Chelmińskim. Oczywiście, może ono być i na pewno będzie skromniejsze, bowiem nie stać nas na to, by dwie osoby zajmowały cztero-pokojowe apartamenty.

A więc szybko wyprowadzajcie się państwo — dzieci czekają.

—am-am—

Nie nos dla tobakieru...

Spółdzielcza i państwowa sieć handlu wymaga uzdrowienia

Szybko rozwijająca się sieć handlu państwowego i spółdzielczego osiągnęła już niejednego sukces w toczonej się u nas bitwie o półtora roku bitwie o handel. Udział sektora państwowo-spółdzielczego w handlu hurtowym, a w dużym stopniu i w detalicznym wzrasta stopniowo, a elementy spekulacyjne są coraz bardziej ograniczane i krępowane w swej działalności.

Jednakże obok tych wielkich osiągnięć trzeba widzieć i to, że w naszym handlu państwowym i spółdzielczym pokutuje jeszcze niejedno błęd.

HANDEL DETALICZNY

Zajmijmy się np. handlem detalicznym. Personal sklepów detalicznych, państwowych i spółdzielczych nie jest jeszcze dostatecznie wyszkolony. Wskutek niewłaściwego obchodzenia się z towarami, ten alegalny często zepsucia lub uszkodzenia. Sprzedawcy nie obsługują należycie klientów, nie doradzają im, nie wykazują dostatecznej dozy cierpliwości. Gorzej. Często są jeszcze wypadki obojętne, nieuprzejme, biurokratycznego stosunku do klienta.

A przecież sklep uspołeczniony powinien reprezentować nowy typ handlu, wolny od barbarzyńskich kapitalistycznych naleciałości i górujący pod każdym względem nad sklepem prywatnym. Niestety, nie zawsze jeszcze tak jest.

Ale nie tylko personelowi sklepowemu można wiele zarzucić. Również niektóre ośrodki dyspozycyjne, kierujące poszczególnymi ogniwami naszego handlu nie są wolne od błędów. Nie będziemy tu rozwodzić się nad wypadkami zstania się niektórych osób zatrudnionych w spółdzielczym aparacie handlowym z tzw. inicjatywą prywatną. Wszystkimi tymi wypadkami zajmuje się w razie potrzeby prokurator lub Komisja Specjalna.

SPRAWA TZW. MANCA

Zatrzymajmy się natomiast nieco nad innymi sprawami. Wydaje się nam, że określenie dopuszczalnego manca w sklepach PSS-u na jeden procent od obrotu jest całkowicie fałszywe. Wiemy o tym doskonale i doświadczenie radzieckie nas tego uczy, że przy dobrej gospodarce, przy odpowiednim obchodzeniu się z towarami manco w sklepach spożywczych nie powinno przekraczać 0,3 procent i że manco to prawie nigdy nie bywa wykorzystywane.

Natomiast u nas przy remanentach okresowych najczęściej w magazynie brakuje towaru właśnie na sumę, równającą się jednemu procentowi od obrotu. Lecz w wypadku niespodziewanej rewizji okazuje się, że manco często nie jest wykorzystywane, a nawet nie wiadomo skąd zjawiają się „nadwyżki”.

Z drugiej strony jest publiczną tajemnicą, że kierownicy niektórych sklepów PSS mówią o swoich dochodach zwykły doliczać do pensji po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt tysięcy zł miesięcznie, pochodzących z „nie wykorzystanego” manca. To znaczy, że owi nieuczciwi pracownicy przed kontrolą okresową doliczają sobie istniejącą nadwyżkę w sklepie i po odliczeniu owego jednego procentu na manco dopuszczalne, nadwyżki te spokojnie zabierają do własnej kieszeni.

Przeciętny obrót miesięczny w sklepach PSS w Łodzi waży się w granicach 1 miliarda złotych.

Gdyby zamiast nieuczciwość i z gruntu fałszywej normy jednoprocentowej określono dopuszczalne manco na np. 0,3 procent, to Powiatowa Spółdzielnia Zaoszczędziłaby w ciągu miesiąca około 7 milionów zł. Jest to grosz nie mały. Zwłaszcza dla instytucji, opartej na udziałach robotniczych.

ZWIĘKSZYĆ KONTROLĘ

Weźmy inną sprawę. Ilość kontroli niespodziewanych jest zupełnie niewystarczająca. Gdyby PSS stosowała je w szerszym zakresie, to niewątpliwie przekonałaby się o słuszności tego stanowiska, a oszczędności uzyskane z rąk przychwyconych „nadwyżek” byłyby z pewnością wielokrotnie wyższe, aniżeli koszty remanentów. Oczywiście pod warunkiem, że remanentów nie przeprowadzamy w dzień w czasie pracy, ale gdyby zaczynały się np. na 10-15 minut przed zamknięciem sklepu i gdyby odbywały się one w porze nocnej.

Przy sposobności warto podkreślić, że przeprowadzenie remanentów w sklepach PSS oraz w większości innych sklepów spółdzielczych oraz państwowych w dzień, w godzinach handlu, stanowi wielkie marnotrawstwo i jest zupełnie niesłuszne.

Leż to razy zdarza się, że klient, najczęściej robotnik udaje się do sklepu, by cośkolwiek kupić i wita go napis na drzwiach: „Zamknięte — remanent”. Kupujący jest wówczas i słusznie, niezadowolony i udaje się do pobliskiego sklepu prywatnego, a spółdzielnia traci obrót, a co za tym idzie, zysk.

Przeprowadzanie remanentów poza godzinami pracy tylko nieznacznie podniosłoby bezpośrednie koszty inwentaryzacji, ale za to ile oszczędności uzyskano by na innym odcinku (obrót) i o ile usprawniłoby to pracę naszej sieci handlowej?

CZY NAPRAWDĘ NIE MOŻNA PRZEDŁUŻYĆ GODZIN HANDLU W SKLEPACH PSS?

Isny przykład. Niedawno zamieściliśmy w naszym piśmie artykuł, domagający się, ażeby w spółdzielczych sklepach spożywczych przedłużyć godziny handlu, co dałoby robotnikom możliwość dokonywania zakupów w godzinach wolnych od pracy.

W odpowiedzi na to przysłał nam Zarząd PSS pismo, w którym odrzuca tę myśl, gdyż rzekomo, jak pisze:

„Przesunięcie otwarcia sklepów o jedną godzinę i otwieranie sklepów pomiędzy godz. 13 a 15-tą wpłynie na przedłużenie

pracy i tak już przeciążonego personelu”.

„Jeżeli teraz rozpatrzyć załatwienie tego zagadnienia przez dublowanie personelu, to trudności piętrzą się ze względów organizacyjnych. Nie można dać do sklepu dwóch kierowników, jedna bowiem tylko osoba może odpowiadać za całość. Każdy kierownik (czka) sklepu przed objęciem stanowiska zawiera z PSS umowę, na podstawie której jest on odpowiedzialny za sklep, za czystość i porządek, za przechowywanie towaru oraz za wszelkie szkody i straty z tytułu sprawowanych czynności i odpowiada również za personel sklepowy. A nie można od kierownika sklepu wymagać, aby od godz. 6-tej do godz. 21-szej był bez przerwy w sklepie. Rozłożenie odpowiedzialności na dwie kierownicze osoby (kierownika i ewent. zastępcy) wprowadziłoby chaos w pracy, niemożność rozróżnienia odpowiedzialności tych dwóch osób i w rezultacie szkody moralne i materialne dla spółdzielni”.

Wszystko to razem, choć na pozór bardzo przekonujące, jest zupełnie niesłuszne. Gdyby Zarząd PSS zainteresował się doświadczeniami handlu radzieckiego, to wiedziałby, że w Związku Radzieckim olbrzymia większość punktów sprzedaży, obsługujących masy pracujące, czynna jest 14-16 godzin na dobę, a w większych miastach istnieje i takie sklepy, które otwarte są w ciągu 22 godzin na dobę. Tak obsługuje klienta w Związku Radzieckim państwowa czy spółdzielcza sieć handlowa.

Czy oznacza to, że personel sklepowy pracuje tam dłużej, niż przewiduje ustawodawstwo pracy? Oczywiście, że nie. Po prostu wprowadzono w handlu radzieckim SOLIDARNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ MATERIALNĄ

kierownika sklepu i jego zastępcy za ewentualne braki czy straty.

I zarecam Zarządowi PSS, że odsetek nadużyć w radzieckiej sieci handlowej jest mniejszy, aniżeli w PSS, że porządek tam panuje lepszy, że jest tam czystość i kulturalniej obsługuje się klienta.

Zresztą, skądinąd nam wiadomo, że kierownicy sklepów PSS mają prawo doborania sobie do sklepu zaufanych pomocników, najczęściej żon, lub kogos z rodziny i z prawa tego korzystają. Nie przedstawia więc chyba trudności, ażeby w niektórych przynajmniej sklepach (choć w 2 lub 3 na każdą dzielnicę) uczynić kierownikiem męża, a zastępcą kierownika żonę. W takich wypadkach wszelkie obiekcje Zarządu PSS musiałyby odpaść automatycznie.

TRZEBA ZERWAĆ Z RUTYNĄ I KONSERWATYZMEM

Ale cóż. Niektórzy działacze w handlu spółdzielczym i państwowym nie potrafili jeszcze zerwać ze starym, przedwojennym konserwatyzmem, nie przywykli jeszcze do tego, że tak samo, jak robotnik od młota i chłop od pluga, należy służyć narodowi, nie szczedząc sił fizycznych, ani wysiłku umysłowego.

INNE BRAKI

Wiele jeszcze zarzutów można byłoby wysunąć pod adresem kierownictwa uspołecznionego handlu: chociażby konieczność kolegiatnej pracy lub też taką kapitalną sprawą, jak konieczność oczyszczenia się z elementów klasowo wrogich i obcych i związanej z tym koniecznością oczyszczenia atmosfery w niektórych zakamarkach sieci handlowej.

Niestety, z powodu braku miejsca nie możemy tych zagadnień rozwinąć, ale przy sposobności powrócimy do nich.

W. L.

Murszejące fasady

Wiele domów łódzkich wymaga nie tylko naprawy przeciekających dachów, rezekolantnych rynien i zepsutych studzien — ale i gruntownego remontu swych fasad. Nieraz na głowę spokojnego przechodnia wali się nagłe z góry jakieś ciężary. To kawał tynku ze zmuszającą fasadą lub odłamek przynajmniej się gzymsu. Bywa też nieraz, że i części balkonu zniecka runą na chodnik.

Na zdjęciu widzimy właśnie, jak Strata Pożarna usuwa takie niebezpieczne gzymsy z frontonu kamienicy na ul. Piotrkowskiej.



Mamy nadmiar mąki i chleba

Przygotowane zapasy przewyższają zapotrzebowanie Spółdzielczość wysuwa się na czoło w dostarczaniu Łodzi pieczywa

Jak wiadomo, tegoroczne zbiory zbóż chlebowych były bardzo pomyślne. Przewyższyły one o jedną trzecią plony roku ubiegłego. Przewiduje się, że po pokryciu zapotrzebowania terenów wiejskich, pozostaną poważne nadwyżki ziarna, które przeznaczone będą na utworzenie poważnej rezerwy, zamagazynowanej w kraju. Będziemy mieli również poza tym nadwyżki zboża, które można będzie przeznaczyć na wywóz.

Polska jest trzecim z kolei krajem w Europie po ZSRR i Szwajcarii, który przechodzi z zaopatrzenia kartkowego ludności w mąkę, chleb i inne przetwory zbożowe na wolnorynkowe. Z dniem 1 listopada kartki na chleb i

mąkę zostaną zniesione, a kartkowanie otrzymają za te artykuły wyrównanie gotówkowe.

W Łodzi czynione są poważne przygotowania, ażeby w związku ze zmianą systemu zaopatrywania ludności w chleb i mąkę nie nastąpiły jakiegokolwiek nawet przejściowe trudności na tym odcinku. W tym celu już od pewnego czasu Państwowe Zakłady Zbożowe przygotowują rezerwy zbóż i mąki. W sierpniu z 15 tysięcy ton przygotowanej do konsumpcji ilości przetworów zbożowych pozostała rezerwa 4 tysięcy ton. Praktyka dalszych miesięcy wykazała, że faktyczne zapotrzebowanie zarówno w Łodzi, jak i w okręgu łódzkim, obraca się w granicach 70 do 80 procent przygotowanych w tym czasie rezerw.

Z dniem 1 października zostały wprowadzone do obrotu różne gatunki mąki pszennej i żytniej. Ażeby dystrybucja tych artykułów odbywała się prawidłowo, na państwowych i spółdzielczych placówkach ciąży obowiązek stworzenia rezerw w wysokości dwutygodniowego zapotrzebowania. Rezerwy mąki na 5-dniowe spożycie posiadac muszą i detaliczni piekarze. Kontrolę rynku przeprowadza czynnik społeczny. Słusze nadzorowi podlegać będą zarówno obroty, jak i zaopatrzenie oraz przemiał. W Łodzi stała rezerwa mączna obracać się będzie w granicach od 5 do 6 tysięcy ton. Z tego „Spolem” zamagazynuje 2 tysiące ton, PCH — 2 tysiące i PSS — tysiąc ton.

W dziedzinie zaopatrzenia ludności miejskiej w pieczywo coraz donioślejszą rolę odgrywać będzie spółdzielczość. Już dzisiaj w Łodzi Powiatowa Spółdzielnia Spożywców pokrywa 40 procent ogólnego wypięku chleba, zaopatrując jednocześnie w 65 procentach rynek łódzki w mąkę. Przewiduje się, że w najbliższym czasie zdolność produkcyjna piekarni PSS-u zostanie podniesiona NIEMAL W DWOINASOB. Zwiększenie produkcji chleba dla zaopatrzenia miasta przez placówki spółdzielcze przyczyni się do usunięcia w zarodku każdej próby spekulantów w zaopatrzeniu miasta w pieczywo i mąkę.

Proces Cogle, Maciejewskiego i Eckersdorfa

W drugim dniu procesu Cogle, Maciejewskiego i Eckersdorfa, oskarżonych o sabotaż gospodarczy, obrona nadal podtrzymała swój wniosek o wyłączenie biegłego Kłopotowskiego, proponując na jego miejsce powołanie specjalistę — naukowca z Politechniki lub Uniwersytetu Łódzkiego.

Prokurator mjr. Sikorski oświadczył, iż nie widzi przeszkód w powołaniu nowego biegłego, gdyż Sądowi chodzi o ustalenie obiektywnej prawdy i o wyrażenie w sposób najbardziej bezstronny opinii publicznej, przestępstwa, dokonanego przez oskarżonych, które musi być napiętnowane.

Sąd, przychylił się do wniosku stron, postanowił powołać 2-ch biegłych — w osobach inżyniera Gustawa Grunwalda oraz majstra tkackiego — Augustyniaka.

W związku z tym postanowieniem przewodniczący, płk. Ochlnio zarządził przerwania rozprawy do dnia 21 bm.

(ik)

Kronika Piotrkowa



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 20 października 1948 r.
Dziś: Ireny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publ. 10-49.
Miejski Komisariat M. O. 10-11.
Straż Pożarna 10-72.
Szpital św. Trójcy 10-70.

DYZURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie nocne i dzienne 11-13.

Redakcja i Administracja „Głosu Piotrkowskiego” Piotrków Trybunalski, ul. Aleje 3-go Maja Nr. 4.

Redakcja i Administracja czynne w godzinach: od 12 — 13 i od 16 — 17.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Uchwały Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 18 października br. w gmachu Zarządu Miejskiego w Piotrkowie odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na wstępie złożył ślubowanie nowo-przyjęty członek MRN tow. Kuleta (PPR). Następnie odczytane zostały komunikaty o przyznaniu przez

Radę Państwa 10 milionów zł na polepszenie warunków bytu klasy robotniczej oraz o uzyskaniu z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego 5 mil. zł. na pokrycie niedoborów w budżecie miasta.

W związku z przyznaniem przez Ra-

dę Państwa 10 milionów zł uchwalony został budżet dodatkowy, w którym przeznaczono: na budowę baraków — 3.157.000 zł, na wodociągi — 874.000 zł, na rozbudowę Gazowni — 1.438.000 zł, na oświetlenie ulic miasta — 363.000 zł oraz na naprawę ulic w okolicy Huty „Kara” i „Hortensja” — 2.250.000 zł. Na remont budynków — 1.918.000 zł.

Uchwalony został również wniosek Komisji Finansowo-Budżetowej o zaciągnięciu pożyczki z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego w kwocie 9 milionów zł na rozbudowę komunikacji miejskiej, a więc na uruchomienie dalszych 3-ch autobusów.

W związku z planowaną rozbudową Gazowni Miejskiej postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Polskim Banku Komunalnym w wysokości 5 milionów zł. na kupno i zmontowanie nowego zbiornika na gaz.

Następnie postanowiono odstąpić pod budowę gmachu Państwowej Centrali Handlowej w Piotrkowie plac położony przy zbiegu ulic: pasażu Rudowskiego i ulicy Próchnika.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Miejskiej Rady Narodowej za poprzedni miesiąc przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego: do wolnych wniosków i interpelacji. W punkcie tym poruszona została m. inn. sprawa niedostatecznego oświetlenia ulic w kolicy huty „Kara” i „Hortensja” oraz wysunięty został wniosek o przeprowadzeniu kontroli w Straży Pożarnej celem zbadania stosunków, panujących w Straży Zawodowej i Ochotniczej.

Wyczyn sportowy siedmiolatka!

W czasie niedzielnych marszów jeściennych siedmioletni obywatel Piotrkowa Jan Przepiórkowski dokonał dość niezwykłego wyczynu sportowego. Samowolnie przyłączył się do pierwszej drużyny wojskowej i odbył z nią marsz

na trasie Piotrków — Jarosty, wynoszącej 10 km. Chłopiec ten, na całej trasie marszu dotrzymywał tempa zawodnikom i w chwili dojścia do mety głośno wykrzyknął „zwyciężyliśmy!”.

Remonty w Gazowni Miejskiej

W Gazowni Miejskiej poświęca się wiele uwagi remontom urządzeń wewnętrznych i sieci. W chwili obecnej remontuje się gazomierze sieciowe i fabryczne i rozbudowuje się urządzenia warsztatowe oraz przystępuje do budowy dwóch nowych pieców produkcyjnych, dzięki którym Gazownia ulegnie radykalnej modernizacji, co przyczyni się w znacznym stopniu do obniżki cen gazu.

Wyremontowano jeden z dwóch kotłów parowych, co zapewni należyta gospodarkę parową na okres zimowy. Do należytego stanu doprowadzono spawalnię, wybudowano nowe pomieszczenie i sprawdzono stan dotychczasowych urządzeń, które dostosowane zostały do obecnie obowiązujących przepisów.

Nie zapomniano również o urządzeniach po linii higieny i bezpieczeństwa

pracy. Urządzona została umywalnia i łazienka dla pracowników, obecnie remontuje się urządzenia doprowadzające ciepłą wodę. Wszystkie uszkodzone i nieczynne gaśnie wysłane niedawno do remontu do Łodzi, są już na nowo zainstalowane.

Aby zapewnić sprawne działanie instalacji gazowych konsumenci gazu w większym niż dotychczas stopniu winni dbać o zaistalowane u siebie liczniki. Nie należy stawiać na nich żadnych przedmiotów, a co najważniejsze, nie dopuszczać do stłuczenia szybek w licznikach, ponieważ może to być nawet powodem ulatniania się gazu.

Należy również we wszystkich wypadkach usterek w działaniu instalacji gazowych meldować natychmiast w gazowni, która uszkodzenia takie niezwłocznie i bezpłatnie usunie.

Ceny maksymalne na artykuły spożywcze

Jak podaje Komisja Cennikowa przy Prezydencie miasta od 15 października br. na terenie Piotrkowa obowiązować będą następujące maksymalne ceny na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby: Mąka żytnia 97 proc. za kg. w hurcie 30 zł. w detalu 35 zł; mąka żytnia 82-proc. w hurcie 32,5 zł w detalu 38 zł; mąka żytnia 65 proc za kg 40 zł. w detalu 46 zł.; mąka pszenna 96 proc. w hurcie 46 zł. w detalu 53 zł; mąka pszenna 80 proc. w hurcie 54,50 zł w detalu 63 zł.; mąka pszenna 72 proc. za kg 57 zł. w detalu 66 zł; mąka pszen na 67 proc. w hurcie 60 zł, w detalu 70 zł; mąka pszenna 50 proc. hurt 66,50 zł w detalu 77 zł; mąka pszenna poślednia w hurcie 32,50 zł. w detalu 38 zł. kasza manna hurt 79 zł., w detalu 92 zł, kasza jęczmienna hurt 41 zł. w detalu 48 zł, kasza jęczmienna perlowa, hurt 41 zł. w detalu 48 zł. płatki owsiane hurt 61 zł w detalu 71 zł; chleb żytni 97 proc. hurt 29,10 zł. w detalu 32 zł; chleb żytni z mąki 82 proc. w detalu 32 zł; chleb żytni z mąki 65 proc. hurt 41,80, w detalu 46 zł; chleb naleczowski hurt 51,80, w detalu 57 zł.; chleb z mąki pszennej 97 proc. hurt 47,30 zł w detalu 52 zł.; chleb z mąki pszennej 72 proc. hurt 55,80 zł, w detalu 62 zł, bułki z mąki pszennej 72-proc. 50 gr szt. hurt 3,60, w detalu 4 zł; bułki z mąki pszennej 72 proc. 100 gr. 1 szt. hurt 7,20 w detalu 8 zł. bułki z mąki pszennej 72 proc. 200 gr. 1 szt. hurt 14,40, w detalu 16 zł; bułki z mąki pszennej 72 proc. 400 gr. 1 szt. hurt 28,80 w detalu 32 zł; chleb z mąki pszennej 67 proc 1 kg hurt 60 zł, w detalu 66 zł; bułki z mąki pszennej 67 proc. (50 gr) 1 szt. hurt 4 zł. w detalu 4,50 zł; bułki z mąki pszennej 67 proc. (100 gr. 1 szt.

hurt 8 zł w detalu 9 zł; bułki z mąki pszennej 67 proc. 200 gr. 1 szt. hurt 16 zł w detalu 18 zł; bułki z mąki pszennej 67 proc. 400 gr. 1 szt. hurt 32 zł, w detalu 33 zł; bułki z mąki pszennej 50 proc. 50 gr. 1 szt. hurt 4,50 w detalu 5 zł. bułki z mąki pszennej 50 proc. (100 gr) 1 szt. hurt 9 zł w detalu 10 zł; bułki z mąki pszennej 50 proc. 200 gr. 1 szt. hurt 18 zł w detalu 20 zł; bułki z mąki pszennej 50 proc. (400 gr) 1 szt. hurt 36 zł w detalu 40 zł; chały z mąki pszennej 72 proc. smarowane jajkiem 200 gr. hurt 19,20 zł. w detalu 21 zł; chały z mąki pszennej 72 proc. smarowane jajkiem 400 gr. 1 szt. 38,20 hurt, w detalu 42 zł.; chały z mąki pszennej 72 proc. posypane makiem 200 gr. 1 szt hurt 18,30 zł, w detalu 20 zł; chały z mąki pszennej 72 proc. posypane makiem 400 gr hurt 43,60 zł, w detalu 48 zł.

chleb pszenny Steimetza graham w opakowaniu Polskich Zakładów Zbożowych 1 kg. hurt 54 zł, w detalu 60 zł; chleb żytni Steimetza graham w opakowaniu Polskich Zakładów Zbożowych 1 kg hurt 36 zł w detalu 40 zł; drożdże 1 dkg — w detalu 5 zł; Poledwica wołowa 1 kg w detalu 270 zł; mięso mielone lub siekane 1 kg w detalu 250 zł; kości wołowe w deta-

lu 25 zł; mięso wołowe bez kości kg. w detalu 220 zł; mięso wołowe z kośćmi o zawartości do 25 proc. w detalu 180 zł. cielęcina bez kości 310 zł.; cielęcina z kością 220 zł; kości cielęce 30 zł. boczek podgardle 270 zł; schab 310 zł; mięso wieprzowe bez kości 290 zł. mięso wieprzowe 230 zł; gołonka 220 zł; głowizna 110 zł; nogi wieprzowe 80 zł. kości wieprzowe 60 zł. słonina 340 zł; smalec 420 zł; masło wyborowe 640 zł; masło oseklowe 520 zł; kiełbasa popularna sucha 360 zł; kiełbasa zwyczajna 290 zł., kiełbasa krakowska 360 zł; kiełbasa cytrynowa 390 zł.; kiełbasa biała surowa 350 zł; kiełbasa serdelowa 330 zł.; serdelki i parówki 380 zł; kiełbasa mortadela 390 zł; kiełbasa krakowska sucha 400 zł; kiszka pasztetowa 390 zł; kiszka podgardlana 310 zł; kaszanka 160 zł; salceson włoski 300 zł. salceson krwisty 300 zł; boczek gotowany wędzony 410 zł; słonina wędzona 340 zł; boczek wędzony surowy 340 zł; szynka surowa wędzona bez kości 360 zł; szynka surowa kością 340 zł. szynka gotowana 470 zł; szynka w pecherzu 470 zł; poledwica surowa wędzona 500 zł; baleron gotowany w pecherzu 440 zł. rozmaitość z szynką 400 zł. kiełbasa polska sucha 440 zł; wątróbiana 330 zł; 1 kg kartofli 7 zł;

WIEŚCI z ZSRR

Ochrona zabytków historycznych i pomników w ZSRR

W dniu 10 października minęło 30 lat od chwili opublikowania dekretu Rady Komisarzy Ludowych o ochronie zabytków historycznych i kulturalnych. W tym celu utworzono przy Radzie specjalny komitet, który dokonał ogromnej pracy w tej dziedzinie. Pod opieką komitetu znajduje się przeszło 16 tys. obiektów o wielkim znaczeniu historycznym i kulturalnym.

Komitet troszczy się nie tylko o zachowanie tych obiektów w należytym stanie, lecz również odbudowuje i restauruje obiekty zniszczone w czasie ostatniej wojny. W roku ubiegłym na ten cel wydano 147 milionów ru-

bli. Kosztem tych sum odbudowano przeszło 700 zabytków historycznych na Ukrainie, w Gruzji i Federacji Rosyjskiej, m. in. pałac Ermitaż w Leningradzie, gmachy Muzeum Rosyjskiego, admiralacji, teatru Aleksandryjskiego i inne. W Gruzji i w Azji środkowej odbudowano liczne pomniki ubiegłych stuleci, niekóre — z IX wieku.

„500-lecie rosyjskiej cerkwi prawosławnej” Wytwórnie radzieckie nakreśliły film dokumentarny „500-lecie rosyjskiej cerkwi prawosławnej”. Film przedstawia uroczystości jubileuszowe, które odbyły się w czerwcu br. w Moskwie z okazji 500-lecia rosyjskiej cerkwi prawosławnej.

Wędrownka na POLSCIE

ODBUDOWA ZABYTKOWEGO RATUSZA POZNANSKIEGO

Odbudowa zabytkowego ratusza poznańskiego postępuje naprzód. W ciągu bieżącego roku odbudowano stalową konstrukcję wieży Ratusza. W chwili obecnej podjęto pracę nad pokryciem dachu blachą miedzianą. Wieża uzupełniona będzie brakującą przed wojną klatką schodową.

Specjalne schody prowadzą z parteru przez pierwsze piętro do poziomu drugiego piętra. Wyższe kondygnacje połączą schody żelazne, ponadto na sam szczyt wieży dochodzić będzie winda, która pozwoli turystom podziwiać z wieży panoramę miasta.

Wszystkie szczegóły dekoracyjne zostaną przywrócone Ratuszowi w dawnej formie. Całkowite wykończenie wieży przewidziane jest jeszcze w tym roku kosztem 12 milionów zł.

W WARSZAWIE PRZYBYŁO 3 I PÓŁ TYSIĄCA MIESZKAŃCÓW

Stan ludności w stolicy na dzień 30 września br. wynosił 597.065 mieszkańców, z czego w Warszawie lewobrzeżnej mieszkało 384.667 osób, zaś w prawobrzeżnej 212.398 mieszkańców. Śródmieście zamieszkiwało 186.383 osoby. W ciągu września br. do Stolicy przybyło 12.947 osób, zaś wyjechało 9.963 mieszkańców. Urodziło się 911 dzieci, zmarły zaś 383 osoby. Jak widać liczba ludności stolicy we wrześniu br. w stosunku do sierpnia br. wzrosła o 3 i pół tys. obywateli.

Sprostowanie

W poniedziałkowym numerze „Głosu Piotrkowskiego” z dnia 18.10. 48 r. w artykule pt. „Projekt stworzenia Teatru Społecznego w Piotrkowie” wkradła się omyłka, zamiast: „Sala Związków Zawodowych im. Kilińskiego” winno brzmieć: „Sala Rzemieślnicza im. Kilińskiego”.

ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem”.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja”

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Otwarcie sezonu 1948-49 — Dnia 20 października i dni następnego o godzinie 19.15 „Piękna Helena” opera komiczna w 3-ach aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze 60 osób. Chór, balet, statystki, orkiestra.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09
Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolz pt. „Pepina”.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, sobota godz. 15.30 19.30, niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

KINA

ADRIA — „Czarodziejskie ziarno”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Ostatni mohikanin”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Kurhan Małachowskich”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zag. Nr 34”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Czarodziejskie ziarno”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

POLONIA — „Aktorka”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży od lat 12

PRZEDWIOSNIE — „Panna bez posagu”
godz. 18, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży od lat 12

ROBOTNIK — „Siedmiu śmiałych”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dla młodzieży dozwolony

REKORD — „Wielki przełom”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony dla młodzieży

MUZA — „Wyspa skarbów”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Jasne łany”
godz. 18 i 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży od lat 14

STYLOWY — „Decyzja prof. Milasa”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Wyspa bezimienna”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Przeczenie”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży

WISLA — „Na morskim szlaku”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Na morskim szlaku”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Aktorka”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

ZACHĘTA — „Marsylianka”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30

Co usłyszymy przez radio

11.40 Audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadom. połud. 12.10 „Kronika polityczno-gospodarcza”, 12.30 Koncert dla szkół, 13.30 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.35 (Ł) Fragmenty z koncertów instrumentalnych A. Dworzaka (płyty), 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Na nutę krakowiaka (płyty), 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna, 15.30 „Piosenki dziecięce i wiersze radzieckie” — audycja dla dzieci, 15.50 Muzyka lekka, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Skrzynka techniczna, 16.45 „Gramy w szachy” — 17.00 „Pieśni Polski Ludowej”, 17.25 Muzyka popularna, 17.45 Pogadanka naukowa, 17.50 „Jak pielegnować zdrowie w chacie wiejskiej”, 18.00 Koncert muzyki rosyjskiej, 18.35 „Uliczka klasztorna” — 1 odc. powieści radiowej A. Kowalskiej, 19.00 Audycja dla wojska, 19.30 Kwadrans piosenek, 20.55 „Mówi Wystawa Ziemi Odzysk.” 21.00 Audycja Chopinowska, 21.40 „Litewska poezja walczy” 21.55 „Ciekawostki literackie”, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert żywych (część II), 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. III.), 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.



„G.T.O.” odskoczną do rekordów świata

Półtora miliona obywateli radzieckich ubiegało się w tym roku o odznakę: „Gotów do pracy i obrony ZSRR”

Najszczytniejszą odznaką dla każdego sportowca Związku Radzieckiego jest odznaka „G.T.O.” — Gotów do pracy i obrony ZSRR. W roku bieżącym o odznakę ubiegało się dalsze 1,5 miliona obywateli radzieckich. Odznaka ta, ustanowiona z inicjatywy „Komsomolu” jeszcze w r. 1931 stała się podstawą rozwoju wychowania fizycznego wśród rzeszy pracowniczych na terenie całego kraju. Corocznie setki tysięcy sportowców ubiegają się o zdobycie odznaki „G.T.O.”, uwarunkowaną osiągnięciem przewidzianych regulami-

nem minimum dla poszczególnych stopni. Zdobyć odznakę stopnia 1-go, w granicach wieku od 16—30 lat, wymaga wykonania szeregu norm obowiązkowych i dopełniających w różnych dziedzinach sportu. Do norm obowiązkowych należą: prawidłowe wykonanie 8 ćwiczeń gimnastycznych, przebiegnięcie 1.000 metrów w czasie nie gorszym, niż 3 min. 25 sek., bieg narciarski na dystansie 10 km w czasie co najmniej 1 godz. 5 min., przepłynięcie w dowolnym czasie 100 m oraz bieg w terenie z przeszkodami na dystansie 150 m w

czasie co najmniej 1 min. 30 sek. Normy dopełniające — według własnego wyboru — wykonują ubiegający się o odznakę w zależności od rodzaju sportu, jaki uprawiają. I tak: sprinterzy — bieg na 100 m na dystansie 100 m, pływanie na 100 m w określonym czasie itp., ciężkoatleci — podnoszenie ciężarów itp. Odznaka sportowa „G.T.O.” obliczona jest również dla młodzieży i składa się podobnie z egzaminów obowiązkowych: gimnastyka, bieg na przelaj, rzuty i biegi płaskie oraz z dopełniających (skoki, piłka ręczna, kolarstwo). Drugi stopień odznaki dostępny jest już dla bardziej zaawansowanych sportowców, a osiągnięcie przewidzianych minimum wymaga większej sprawności fizycznej i pewnego wyszkolenia technicznego w zakresie poszczególnych konkurencji.

O krok od rekordu świata

Mistrz Polski w lucznictwie bije rekord Polski w Zgierzu

Na torach luczniczych KS Boruta odbyły się mistrzostwa lucznicze Zgierza. Pierwsze miejsce zajął Skrzypkowski Tadeusz (Boruta) zdobywając 1331 punktów. Na drugim miejscu uplasował się Elke (Boruta), a na trzecim — Podgórski (Boruta). W konkurencji żeńskiej pierwsze miejsce zdobyła Kusłńska Hanna (Boruta).

Na wyróżnienie zasługuje wynik mistrza Polski Skrzypkowskiego, który jest lepszy od rekordu Polski, uzyskanego w roku bieżącym przez tegoż zawodnika w Krakowie o 133 punkty, a gorszym od rekordu świata zaledwie o 45 punktów. Na zakończenie zawodów odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Zawody prowadził wzorowo ob. Góralski.

W niedzielę rozpoczyna się

Kołowrotek ligowy

ŁKS gra z Cracovią, Widzew z Tarnovią

Po dłuższej przerwie w niedzielę odbędą się spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej. W Łodzi ŁKS podejmować będzie Cracovię. W pierwszej rundzie łodzianie ulegli w Krakowie gościom 1:6. Sądziemy, że tym razem ŁKS poprawi może wynik. Cracovia

ostatnio przechodził spadek formy, z drugiej zaś, porażka w Łodzi pozbawiłaby ją prowadzenia w tabeli. Pozycja łodzian w lidze nie jest pewna i punkty są im bardzo potrzebne. Z tych też względów niedzielny mecz zapowiada się interesująco i niewątpliwie zgromadzi tłumy zwolenników piłkarstwa.

Warta w Poznaniu dążyć będzie za wszelką cenę do wygrania zawodów z Wisłą. Ta ostatnia nie przegrała ostatnio żadnego spotkania, a mając duże szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski może powtórzyć wynik 5:2. Ruch z Polonią stołeczną wygrał 3:0. Nie jest wykluczone, że i w niedzielę zwycięży i to możliwe w wyższym stosunku, Polonia bytomska uległa AKS-owi 2:3. Faworytem spotkania jest zespół z Chorzowa.

Koszykarze ZSRR w Łodzi



Fragment z meczu koszykówki męskiej ZSRR — Łódź. Pierwszy od prawej doskonały koszykarz radziecki Korkija obserwuje celny strzał Lissowa (trzeci od prawej).

Drugi zespół łódzki, Widzew udaje się w podróż do Tarnowia. Poprzedni mecz tych zespołów zakończył się wygraną Widzewa w stosunku 3:2. Czy uda się łodzianom powtórzyć wynik poprzedni — okaże najbliższa przyszłość.

O wejście do pierwszej ligi piłkarskiej odbędą się dalsze dwa mecze. Tym razem PTC zmierzy się w Częstochowie z tamtejszą Skra, mając szanse na uzyskanie zaszczytnego wyniku. Radomiak u siebie podejmie Lechię, która dotychczas nie straciła ani jednego punktu.

Liga w C.S.R.

„Slavia” wciąż na czele
PRAGA (obst. wł.). — Spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi Czesosłowackiej przyniosły następujące rezultaty: „Jednota” (Koszyce) — „Zbrojovka” (Zidenice) 3:1, „Teplice” (Sanov) — Provaszka Bystrica 2:3, „Sparta” — Sleska Ostrava 4:1, Zilina — Bohemians 2:2, „Victoria” (Pilzno) — Kladno 3:0. Spotkanie

„Bratislava” — „Slavia” zostało przerwane w drugiej połowie meczu (16 min.) przy stanie 2 : 1. Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu „Slavia” — 6 gier 11 pkt. przed Bohemians, Spartą i Tmavą — po 7 gier, po 9 pkt. Na końcu tabeli znajdują się: 13) Zbrojovka (Zidenice) 7 gier, 3 pkt.; i 14) Kladno — 7 gier 2 pkt.

Janduda zawieszony

Trener węgierski Riff przybył do Warszawy

WARSZAWA (obst. wł.). — Zarząd PZPN na swym poniedziałkowym posiedzeniu zawiesił, aż do czasu przeprowadzenia dochodzeń Jandudę (Ruch — Chorzów) i Wiśniewskiego (Polonia — Bytom). Obaj znajdują się pod zarzutem niesportowego zachowania się poza boiskiem. Obóz w Czerwonym pod Nowym Targiem PZPN rozbudowuje na ośrodek szkoleniowy. Ośrodek ten jest już na ukończeniu i może pomieścić 150 zawodników. Do Warszawy przybył już trener węgierski Riff, zaangażowany przez PZPN na miesiąc próbný. W nadchodzącą niedzielę, 24 bm., o godz. 9 rano, odbędzie się w lokalu Związku konferencja Zarządu PZPN z przedstawicielami Okręgów.

O puchar ZSRR

C.D.K.A. w finale

Wojskowi pokonali Dynamo 1:0
MOSKWA (obst. wł.). — 80 tysięcy widzów zgromadził na stadionie „Dynamo” w Moskwie powtórzony w poniedziałek półfinałowy mecz piłkarski o puchar ZSRR między drużyną CDKA i „Dynamo”. Jak wiadomo, niedzielne spotkanie obu tych drużyn zakończyło się wynikiem bezbramkowym, mimo półgodzinnej do grywki. W drugim spotkaniu zwyciężyła drużyna CDKA w stosunku 1:0, kwalifikując się tym samym do finału. Zwycięska bramka padła na krótko przed przerwą z rzutu karnego, egzekwowanego przez Demina. Przeciwnikiem CDKA w finale będzie moskiewski „Spartak”. Mecz obu drużyn wyznaczony został na 24 bm.

Kto wejdzie do ligi?

Po ostatnim meczu o wejście do Ligi PZPN, w którym częstochowska „Skra” pokonała Szombierki (Chruszczów) 3:1 (1:1), sytuacja drugiego kandydata do Ligi jest nadal otwarta. W tabeli prowadzi bez straty punktu „Lechia” (Gdańsk) 6 gier — 12 pkt., przed „Szombierkami” 7 gier — 7 pkt., „Radomiakiem” 7 gier — 6 pkt., „Skra” 6 gier — 6 pkt. i PTC. Jak wynika z tabeli, drugim obok „Lechii” kandydatem są aż trzy drużyny. W najbliższą niedzielę grają: w Częstochowie „Skra” z PTC (Pabianice), zaś w Radomiu „Radomiak” z „Lechią”.

Reorganizacja pracy administratorów domów z ramienia Zarządu Nieruchomości

Ostatnio przeprowadzono reorganizację pracy administratorów domów z ramienia Zarządu Nieruchomości. Poprzednio mieli oni pod swą pieczęć ok. 100 domów. Każdy za swą funkcję otrzymywał wynagrodzenie w postaci procentu Obecnie zaś są oni urzędnikami na stałej pensji i mają najwyższe po 30 domów pod swoim zarządem. W związku z tym przewodniczący Centralnego Komitetu Koordynacji Pracy Komitetów Domowych tow. Edward Kowalski wystąpił jeszcze przed miesiącem do Dyrekcji Nieruchomości Miejskich z propozycją usta-

lenia współpracy między poszczególnymi Komitetami Domowymi, a administratorami w poszczególnych rejonach. Współpraca taka przyczyniłaby się w znacznej mierze do uregulowania szeregu spraw żywotnych dla mieszkańców Łodzi. Poza tym wspólne zabrania również miałyby charakter informacyjny — Komitety Domowe, współpracując z administracją miałyby większy wpływ na bieżące sprawy domowe, jak remonty, oświetlenie klatek schodowych i t. p. Zarząd Nieruchomości nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie. (m)

Przy bólach

niezłagodzonych bólowych, bólu kłęk, podbrzusza, mięśni oraz przy nagłych i nagłych wypadkach, sztywności stawów, reumatyzmie

Kapsiplast

działający w miejscu bólu

Produkcji Państw. Fabryki Żelaz. Zł. Przem. Farmaz. w Warszawie

ZAŁĄCZ W APTEKACH I DROGERIACH

TERPENTYNOWA PASTA DO OBUWIA

Erdal

5535

D-028706